



Lech Wawrzyniak

Bogdan Litwin – wspomnienie

Bogdan Litwin (ur. 1948 r.) – artysta malarz, rysownik. W 1969 r. ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, tam też w latach 1969-1972 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych: m.in. w Ostrowie Wielkopolskim w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (1977), w Kaliszu w Wojewódzkim Domu Kultury (1977) i Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (1988) oraz w galeriach niemieckich - w Sömmerdzie, Eisenach, Weimarze (1989) i Erfurcie (1990). Brał również udział w wielu wystawach zbiorowych, wśród nich: w Ostrowie Wielkopolskim – m.in. w cyklicznych ekspozycjach Galerii Biura Wystaw Artystycznych („Egeria” – 1991, 1992, 1993, 1994) oraz Powiatowej Galerii Sztuki Współczesnej („Jacy jesteśmy” – 2000, 2004, 2006); w Warszawie w Galerii Sztuki Współczesnej (V Sympozjum Środowisk twórczych, 1976) i w Muzeum Karykatury (*Eros w karykaturze*, 1987); w Ornans we Francji (*Malarstwo pejzażowe*, 1987); w Toronto w Kanadzie (Międzynarodowa Prezentacja Miniatury Malarskiej, 1988); w miejscowości Gabrovo w Bułgarii (IX Międzynarodowe Biennale

Humoru i Satyry w Sztuce, 1989).

W artystycznej optyce Litwina centralne miejsce zajmował uwikłany w egzystencjalne *horrendum* człowiek, którego malarz najczęściej przedstawiał frontalnie w pełnych ekspresji, a zarazem ciężących ku rudymentom geometrii formach. W najbardziej typowych dla swej twórczości malarskiej dziełach mocno okonturowane, wertykalnie ujęte ludzkie sylwety o twarzach-maskach, przedstawiane jako marionety, manekiny, cyborgi, artysta rozczłonkuje linią na syntetycznie potraktowane anatomiczne segmenty, dopełnione żywymi kolorami kontrastowo zestawianych, płasko kładzionych plam. Ekspresywną wymowę tych obrazów wzmacnia wyabstrahowane z realistycznych odniesień tło, malowane energicznymi, gestualnej proveniencji, diagonalnie ukierunkowanymi pociągnięciami pędzla, co mogłoby skłaniać do postrzegania większości z nich jako ledwie malarskich szkiców, którą to kwalifikację unieważnia jednak koherentność ich pikturalnych i linearnych aspektów, wynosząca je do rangi skończonych samoistnych dzieł sztuki.

Z tym wszystkim wszakże, mimo malarskiej biegłości, widome linearne inklinacje artysty sprawiły, iż jego *spécialité de la maison* był przede wszystkim wykonywany różnymi technikami rysunek. Odnajdujemy w nim częstokroć te same co w malarstwie, pozbawione złudzeń co do ludzkiej kondycji motywy, aliści w obrębie tej dziedziny rodzajem, w którym bynajmniej nie lokował swych największych artystycznych ambicji, a który w istocie zjednał mu powszechne uznanie, był i pozostanie rysunek satyryczny. Potrafił w nim zaskoczyć widza lapidarnie ujętym tematem, ale też rozbudowaną plastycznie narracją. Z równą swadą władał dopinającą formę linią, jak i krótką, rwaną, a nierzadko rozwichrzoną swobodną kreską, w gąszczu której wszakże widz zawsze odnajdował powód jej zastosowania. Określonym zaś układem kresek, a też ich długością, kształtem, kierunkiem oraz wzajemnymi relacjami, a niekiedy i stosownie dozowanym zaczernieniem uzyskiwał oddające fakturę przedstawianych rzeczy efekty światłocieniowe, a stąd i zgoła mimetyczne, dzięki czemu obok szkicowanych *ad hoc* rysunków w jego tece pojawiały się też detalicznie dopracowane, nader realistyczne przedstawienia.

Tak jedna, jak i druga stosowana przezeń strategia owocowała celnymi

komentarzami obyczajowymi i politycznymi oraz licznymi karykaturami (m.in. krytyków literackich – Karola Maliszewskiego i Piotra Śliwińskiego); w nich też wielokrotnie wyrażał swój ironiczny stosunek do otaczającej go rzeczywistości, od której nie tylko w sztuce swej z premedytacją konsekwentnie się dystansował.



B. Litwin, Piotr Śliwiński - karykatura

Publikował w „Gazecie Młodych”, „Gazecie Ostrowskiej”, „Gazecie Poznańskiej”, „Impulsie”, „Nowym Impulsie”, „Polityce”, „Południowej Wielkopolsce” „Prawie i Życiu”, „Reklamie”, „Zarządzaniu”, „L’Estocade” (Francja) oraz w ukazującym się we Frankfurcie nad Menem polonijnym „Przeglądzie Tygodnia”, który w numerze

4/1990 zamieścić obszerną prezentację jego prac, i w którym też w tymże roku co tydzień umieszczano jego rysunki. W „Południowej Wielkopolsce” miał stałą rubrykę „a oliwa wypływa”, w „Zarządzaniu” regularnie ukazywał się jego „Plan Petera”, w „Nowym Impulsie” - w latach 2002-2006 - wchodził w skład zespołu redakcyjnego, puentując swymi rysunkami zamieszczane w piśmie artykuły i felietony. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury.

Zmarł 27 grudnia 2006 r. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Bolesława Limanowskiego. W 2007 r. pośmiertną wystawę jego dzieł zorganizowała Powiatowa Galeria Sztuki Współczesnej w Ostrowie Wielkopolskim.